

● Sporządzono rejestry kandydatów na posłów i senatorów ●
Wkrótce obwieszczenia z danymi o kandydatach ● Trwają prace
nad spisami wyborców ● Kandydaci wybierają mężów zaufania.

Coraz mniej dat w kalendarzu wyborczym

Kampania wyborcza nabiera przyspieszenia. W dniu 10 maja zakończył się jej wstępny etap, w którym można było zgłaszać kandydatów na posłów i senatorów. Teraz, gdy znamy ich nazwiska, czekamy na ogłoszenie danych o kandydatach oraz na spotkania, podczas których poznamy programy przyszłych posłów i senatorów. Rozpędza się też propagandowa machina kampanii — studia wyborcze w TV i radiu, plakaty i afisze na ulicach miast i wsi — wszystko to ma pomóc nam, wyborcom, w podjęciu decyzji w dniu 4 czerwca br. Do wyborów pozostały już tylko **NIECALE TRZY TYGODNIE!**

Rejestry kandydatów na posłów i senatorów — gotowe

W środę, 10 bm., upłynął termin zgłaszania kandydatów na posłów do okręgowych komisji wyborczych i kandyda-

(Dokończenie na str. 2)

Coraz mniej dat w kalendarzu wyborczym

(Dokończenie ze str. 1)

tów na senatorów do wojewódzkich komisji wyborczych. W całym naszym regionie zgłoszono w sumie 91 kandydatów na posłów i 37 kandydatów na senatorów. Każde zgłoszenie rozpatrywano na posiedzeniu danej komisji, która sprawdzała czy odbyło się to zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej. W szczególności komisje badały, czy zgłaszającemu przysługiwało prawo zgłaszania kandydatów na posłów i senatorów, m. in. czy wyborca nie złożył kilku podpisów pod tym samym zgłoszeniem lub nie poparł kilku kandydatów do tego samego mandatu.

Istotnym elementem procedury rejestracyjnej było też sprawdzenie uprawnień kandydata — czy przysługiwało mu bierne prawo wyborcze (tzn. czy ma prawo być wybierany), czy nie kandyduje jednocześnie na posła i senatora.

Dane o kandydatach

poznają wyborcy z obwieszczeń, które zgodnie z ordynacją wyborczą zostaną rozplakatowane najpóźniej w 15 dniu przed dniem wyborów, tj. 21 maja br. Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła wzór takie-

go obwieszczenia. Dane o kandydatach podają właściwe komisje wyborcze umieszczając na obwieszczeniu nazwisko, imiona, wiek, zawód, miejsce pracy i miejsce zamieszkania kandydata na posła lub senatora. Na obwieszczeniu nie będzie wyszczególniona przynależność partyjna kandydata, ale można ją rozpoznać po numerze mandatu (w przypadku list z kandydatami do Sejmu). Na życzenie kandydata właściwa komisja wyborcza może umieścić na obwieszczeniu symbol werbalny lub inne znaki określające przynależność kandydata.

Najpóźniej na 10 dni przed wyborami

terenowe organy administracji państwowej stopnia podstawowego właściwe w sprawach ewidencji ludności wyłożą do publicznego wglądu spisy wyborców. We wszystkich województwach prace nad sporządzaniem spisów są już bardzo zaawansowane. W woj. chełmskim i lubelskim do sporządzania spisów wykorzystywane są wydruki powszechnego elektronicznego systemu ewidencji ludności.

W woj. białkopodlaskim

spisy wyborców mają być gotowe do 20 maja, a w dniu 23 maja zostaną wyłożone do publicznego wglądu.

Nowa sprawa — mężowie zaufania

Z informacji uzyskanych od kandydatów na posłów i senatorów wynika, że przywiązują oni dużą wagę do działalności swoich mężów zaufania. Zgodnie z art. 50 ordynacji wyborczej, prawo zgłoszenia męża zaufania — najpóźniej w 10 dniu przed wyborami — we właściwej okręgowej komisji wyborczej, przysługuje kandydatom na posłów lub senatorów. Mężem zaufania może być każdy wyborca, niezależnie od miejsca swego zamieszkania.

Co jest istotne w tej ordynacji — kandydat na posła lub senatora może zgłosić jednego męża zaufania do okręgowej komisji wyborczej, a także — po jednym mężu zaufania — do każdej obwodowej komisji wyborczej na obszarze swojego okręgu wyborczego. Kandydaci mogą zgłaszać wspólnie męża zaufania do wskazanej komisji wyborczej. Przypomnijmy raz jeszcze, że funkcje mężów zaufania polegają — najogólniej mówiąc — na kontrolowaniu prawidłowości głosowania.

(jst)

Kronika

Posiedzenie Komisji

Jeśli chcesz osobiście porozmawiać z tymi kandydatami na posłów, ubiegającymi się o mandat ZSL nr 217, zadzwoń do redakcji „Sztandaru Ludu” dzisiaj, 17 maja, w godz. 12—14.

Zdzisław Podkański:



Przy redakcyjnych telefonach kandydaci na posłów Chcesz porozmawiać - zadzwoń

268-21

Lat 39, wykształcenie wyższe, pracownik ZG STL, zgłoszony przez WK ZSL w Lublinie. Twierdzi, że:

● kraj silny — to kraj praworządny, w którym wszyscy mają równe prawa i żyją z efektów swojej pracy.

● bez postawienia na rolnictwo, przemysł terenowy, rozwój rzemiosła, drobnej wytwórczości i usług nie będzie zdrowego rynku,

● etyka i moralność chrześcijańska była i jest podstawą wychowania,

● kto nie dba o ochronę środowiska, o rozwój kultury i jej najcenniejsze wartości, w tym zabytki, ten nie dba o zachowanie narodu i państwa.

Ignacy Jędrzycki:

203-60

Lat 43, mgr inż. rolnik, pracownik Banku Spółdzielczego w Rybczewicach, rolnik, zgłoszony przez WK ZSL w Lublinie. Chce walczyć o:

● zaprzestanie dyskryminacji rolnictwa i większą reprezentację wsi w Sejmie,

● poprawę warunków bytowych i socjalnych wsi

● jawność życia społecznego i politycznego, kontrole społeczną oraz praworządność,

● zdecydowane, konsekwentne przeciwdziałanie inflacji,

● nadanie naszemu regionowi właściwego miejsca na mapie Polski.



NAD LISTĄ KANDYDATÓW „SOLIDARNOSCI”

161 kandydatów na posłów oraz 100 na senatorów zyskało akceptację Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”. Znacząco, iż naiwne okazały się nadzieje na różnorodność i organizacja ta przyjęła zasadę: jeden mandat — jeden człowiek, cieszący się jej bezwzględnym poparciem.

Do stwierdzenia tego upoważnia fakt, iż już podczas wstępnej selekcji w okręgach województwach z reguły eliminowano osoby wybitne i znane z opozycji wobec rządu, które reprezentowały tę swoją niezależność np. w konwentach obywatelskich przy wojewodach. Pretendenci do poselskich i senatorskich miejsc musieli też wykazać się poparciem miejscowego duchowieństwa. Ostateczna nominacja zależała od Komitetu Obywatelskiego, któremu przedkładała propozycje Rada Polityczna na podstawie komputerowej rejestracji.

Utrudziło jeden kandydatów — spośród 261 — mieszka poza województwami, z

których będzie kandydować. Centralny rozdzielnik — tu ciśnie się uwaga: jak za cza-

sów partyjnej nomenklatury przywożenie w teczkę — słowami więc był bardzo częste. Niektórych kandydatów przesuwano z województwa do województwa.

W „solidarnościowej” grupie kandydatów — do Sejmu i Senatu łącznie — znajduje się znikoma, jak na związek z wodow, liczba robotników: 11. Trzykrotnie liczniej

reprezentowani są rolnicy (33), z tym że wyłącznie indywidualni. Pod względem zawodowym jest to głównie reprezentacja inteligencji. Do tej grupy zawodowej należy bowiem 221 osób. Przeważają inżynierowie, ale niemal równie licznie występują praw-

nicy (35). W tym zestawie odnajdujemy imponujące grono profesorów, dwakroć liczniejsze niż robotnicze.

Jednoznaczna kwalifikacja zawodowa nominatów jest trudna: prócz 9 dziennikarzy — 11 określa się mianem publicystów; są to ludzie różnych profesji, dziś zajmujący się głównie pisaniem. Wśród rekomendowanych przez Ko-

mitet Obywatelski znajduje się 21 kobiet. Więcej niż połowa umieszczonych na tej liście 261 nazwisk — to funkcjonariusze aparatu różnorodności „Solidarności” (160) a razem z doradcami uzyskali prawie 34 nominacji.

Jak wynika z danych personalnych, rozpiętość wieku solidarnościowych kandyda-

grupy wprowadzono tylko pięć kobiet. Zwraca uwagę fakt, że na listach wyborczych do Sejmu i Senatu nie ma nazwisk przywódców „Solidarności” — jedynie do Senatu kandyduje szef rolniczej.

Okolo 20 osób odrzuciło propozycję kandydowania, uznając obowiązki posła czy

zując jeszcze dyscyplina organizacyjna, szczególnie dolegliwa dla prawdziwych wolnomyslicieli.

Na liście ostatecznie zatwierdzonej znajdują się nazwiska osób, które zasiadały w Sejmie w poprzednich kadencjach, niekiedy bardzo wczesnych, reprezentując wówczas całkiem inne orientacje polityczne (dziś określane jako stalinowskie). Niektórzy zmienili, inni zachowali dawne okręgi wyborcze.

Z różnych miejscowości nadchodzą sygnały, że „Solidarności” przygotowuje i kolportuje, zazwyczaj za pośrednictwem parafii, rodzaj „pomocy naukowej” do głosowania: zestaw nazwisk, które w danym okręgu należy zostawić, a resztę skreślić — po przekalnej, takiej czy innej...

Jeden mandat - jeden człowiek

tów waha się od 25 do 81 lat. Młodszych wysunięto do Sejmu; więcej niż połowa prezydentów to ludzie trzydziesto- i czterdziestoletni, poniżej trzydziestki — zaledwie kilka osób. Natomiast do Senatu wystawiono ludzi więcej niż dojrzałych. Z górą trzecia część ubiegających się o miejsce w drugiej Izbie przekroczyła sześćdziesiątkę. Do tej

senatora za zbyt absorbujące. Ciekawe, niektórzy z rezygnujących z rekomendacji „Solidarności” powoływali się na przykre (dla nich) doświadczenia zebrane podczas dyskusyjnego maratonu przy „okrągłym stole”. Uzgadnianie szczegółów zajmuje zbyt wiele czasu, który poświęcić można na inną, pożyteczniejszą działalność — a przy tym owow:

AGATA BRYLSKA



Ministerstwo Obrony Narodowej. Muszę stale pogłębiać swoją wiedzę wojskową i pedagogiczną. Obecnie przygotowujemy wysokiej klasy specjalistów do pracy już w XXI wieku. Uczymy więc m.in. ewentualnych kandydatów na przyszłych kosmonautów, nie zapominając nawet o locie w kierunku Marsa. Dla mnie osobiście taka przygoda to chyba tylko marzenie. Kilka razy odbyłem jednak w myślach tę podróż. Z niecierpliwością oczekuję na pierwszy tego rodzaju lot. Jedno jest pewne, że weźmie w nim udział międzynarodowa załoga.

Obecnie komendant deblińskiej WOSL stanął w szranki wyborczej rywalizacji o mandat senatorski w woj. lubelskim. W trakcie kampanii kosmonauta udowodnił, że potrafi również stawiać twarde kroki po ziemi.

Program kandydata na senatora składa się praktycznie z trzech punktów. Na pierwszym miejscu stawia on konieczność poprawy stanu zdrowia młodych Polaków,

walne ze społeczeństwem. Nie można bowiem dopuszczać do sytuacji, jaka ostatnio wytworzyła się z lubelskochełmskim zagłębieniem węgłowym.

Kolejna propozycja kandydata to restrukturyzacja wojska, polegająca przede wszystkim na ograniczeniu do niezbędnego pułapu stanu liczebowego i sprzętu, co pozwoliłoby zmniejszyć wydatki z budżetu państwa na obronność kraju. W zamian powinna być jeszcze bardziej doskonała sprawność szkolenia i działania tak, aby w efekcie tych poczynań nie stracić ze zdolności obronnych. Ponieważ do wojska przychodzi młodzież coraz bardziej wykształcona, lepiej przygotowana do życia, a także bardziej zdyscyplinowana, to z realizacją stawianych zadań nie powinno być problemów. Obecnie kończą się już prace nad zmianą przepisów o służbie wojskowej absolwentów wyższych uczelni. Planuje się skrócenie ich przeszkolenia wojskowego z 12 do 5 miesięcy. To tylko jeden przykład z wielu decyzji podejmowanych

KOTLARCZYK, dowódca Wojskowego Oddziału Gospodarczego WOSL — stale budujemy lub modernizujemy. Sprawy te są zawsze w centrum zainteresowania kierownictwa uczelni, dbającego nie tylko o własne środowisko, ale też o potrzeby miasta. Jednym z przykładów tego rodzaju poczy-



PO raz pierwszy z gen. bryg. Miroslawem Hermaszewskim — mówi płk JERZY FIŁON, zastępca szefa Oddziału Szkolenia Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Deblinie — zetknąłem się na początku lat sześćdziesiątych, gdy jako podchorąży przychodził na prowadzone przeze mnie wykłady z dwóch podstawowych przedmiotów, w tym nawigacji. Opanowanie ich wymagało szczególnie dużej wyobraźni przestrzennej, którą Mirek posiadał w stopniu imponującym. Dzięki temu nie miał żadnych trudności z nauką, a przede wszystkim z praktycznym szkoleniem z powietrza. To sprawnie i z WOSL ukończył — jak prymus. Dane mu było „polecieć wyżej” niż oni zwykle latają. Nigdy nie daje odczuć, że jest pierwszym — i dotychczas jedynym — Polakiem, który przebywał w kosmosie. We wszystko, co robi, angażuje się bez reszty, a energią nadal tryska jak za dawnych lat. Zgłoszenie go na kandydata na senatora jest ze wszelkich miar godne poparcia.

Twardo po ziemi

z zakresu technologii kosmicznej, teledetekcji, biologii i medycyny kosmicznej. Początkowo najwięcej pożytku mieliśmy ze zdjęć satelitarnych wykonanych przez naszego kosmonautę, na podstawie których wykonano pierwszą mapę użytkowania ziemi w Polsce.

Eksperymenty z zakresu medycyny kosmicznej pozwoliły wypróbować wiele urządzeń, mających zastosowanie w lecznictwie. Np. kardiolider służy do badania akcji serca podczas ćwiczeń fizycznych oraz stosowany jest w rehabilitacji. Fizjotest wykorzystywany jest w trakcie treningu fizycznego, przewidzianego według indywidualnych wskazań. Na uwagę zasługuje również eksperyment znany pod hasłem „Syrrena”, polegający na otrzymywaniu półprzewodników złożonych ze stopu rtęci, kadmu i telluru w warunkach nieważkości.



Przypomnijmy: 27 czerwca 1978 roku o godz. 18.27 czasu moskiewskiego z kosmodromu Bajkonur w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-30”, pilotowany przez drugą w historii lotów kosmicznych międzynarodową załogę w składzie: dowódca statku — owianoty Bohater ZSRR, pilot kosmonauta Piotr Klimin i major dyplomowany pilot kosmonauta-badacz Miroslaw Hermaszewski.

Osiemdziesiąty lot Miroslawa Hermaszewskiego stanowi ważny etap w rozwoju polskich badań kosmicznych. Dzięki współpracy z „Internationem” kraj nasz uzyskał możliwość przeprowadzenia eksperymentów naukowych

NA początku 1985 r. Miroslaw Hermaszewski objął stanowisko zastępcy komendanta WOSL, najpierw ds. dydaktycznych, a później — ds. szkolenia lotniczego. Natomiast od prawie dwóch lat jest komendantem tej wyższej uczelni lotniczej, kształcącej kadry personelu latającego i naziemnego dla potrzeb wojska.

— Pracując w „Szkołe Orłąt” — stwierdza gen. bryg. M. HERMASZEWSKI — staram się jak najlepiej realizować zadania stawiane przez

wykazujących ostatnio nie tylko słabą sprawność fizyczną, ale także małą odporność psychiczną. Świadczy o tym m.in. fakt, że zaledwie co dziesiąty kandydat na pilota przechodzi pomyślnie wszystkie testy przeprowadzane w ramach egzaminów wstępnych do „Szkoły Orłąt”.

W swoim programie dużą wagę przywiązuje także do poprawy stanu środowiska naturalnego. Jego zdaniem obecna sytuacja w tej materii wymaga przyspieszenia działań. Należałoby stworzyć model ochrony środowiska, obowiązujący na co dzień każdego z nas. Decyzje podejmowane na szczeblu centralnym powinny być konsultowa-

już przez MON w tym zakresie.

Ostatnio w WOSL zachodzi wiele korzystnych zmian, zarówno w procesie dydaktycznym, jak i poprawie warunków socjalno-bytowych. Absolwenci tej uczelni powinni bowiem wykazywać się ogromnym zasobem wiedzy fachowej, pozwalającej im korzystać z najnowszych osiągnięć techniki, aby sprostać przyszłym zadaniom. Dużą wagę przywiązuje się również do wychowania patriotycznego, znajomości historii i tradycji narodowych

— Z myślą o poprawie warunków socjalno-bytowych informuje płk ZBIGNIEW

na jest oddana przed kilkoma miesiącami do użytku centralna ciepłownia, finansowana prawie w całości przez MON. Obecnie uczestniczymy w budowie miejskiej oczyszczalni ścieków, która powinna zaspokoić potrzeby całego Deblina. Natomiast sama WOSL przy końcu minionego roku wzbogaciła się o dwa budynki mieszkalne. Za kilka tygodni przekazane będą do zastąpienia dwa kolejne objekty. Poprawił się stan bazy medycznej, gdyż niedawno urządziliśmy nowe gabinety stomatologiczne, gabinet fizykoterapii i przeprowadziliśmy remont w antece. Otwarto nowe placówki handlowe. Rozpoczęto budowę przedszkola dla 150 dzieci.

GEN. bryg. Miroslaw Hermaszewski pozostał skromnym i pogodnym człowiekiem, wspierającym wlecie inicjatyw mających społeczny charakter. Naturalna umiejętność nawiązywania kontaktów z dziećmi sprawiła, że przyznały mu one „Order Uśmiechu”. Nadal cieszy się też dużą popularnością poza granicami kraju. Np. przed kilkoma dniami otrzymał list od Francuza, pragnącego wydać specjalną książkę z okazji 100-lecia paryskiej wieży Eiffla, z prośbą, aby przesłał jubileuszowe życzenia tej „panience” — jak sam ją nazywał. Z tą prośbą zwrócił się on do osób najbardziej znanych na świecie.

K. KASPRZAK

ABC WYBORCZE



Ważność wyboru posłów stwierdza Sejm na podstawie sprawozdania z wyborów przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą. Z kolei Senat, na podstawie sprawozdania tejże komisji, stwierdza ważność wyboru senatorów.

Przeciwko wyborowi posła może być wniesiony **PROTEST** z powodu naruszenia przepisów ordynacji wyborczej, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów. Protest przeciwko wyborowi posłów w danym okręgu wyborczym może wnieść wyborca, który w dniu wyborów był umieszczony w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu. Jeśli natomiast podstawę protestu stanowi zarzut popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, względnie protest dotyczy krajowej listy wyborczej, może wnieść go

każdy wyborca. Takie prawo przysługuje także komisjom wyborczym.

Protest wnosi się do **SĄDU NAJWYŻSZEGO** na

Ważność wyborów

piśmie, nie później niż w ciągu 7 dni od podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą. Wnoszący protest winien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. W przypadku uchybień formalnych Sąd Najwyższy wyznacza wnoszącemu termin 7 dni dla uzupełnienia protestu. Jeżeli w proteście sformułowano zarzut o popełnieniu przestępstwa przeciwko wyborom, Sąd Najwyższy nie-

zwłocznie zawiadamia prokuratora generalnego PRL.

Sąd Najwyższy rozpatruje protest w składzie trzech sędziów, stosując odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego w postępowaniu nieprocesowym. Uczestnikami postępowania w Sądzie Najwyższym są z mocy ustawy: wnoszący protest, właściwa komisja wyborcza oraz prokurator generalny PRL.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Najwyższy formułuje opinię w sprawie protestu i przedstawia ją wraz z aktami sprawy Sejmowi. **PARLAMENT**, po rozpatrzeniu zarzutów zawartych w proteście oraz opinii Sądu Najwyższego, rozstrzyga co do ważności wyboru posła.

Sejm, stwierdzając nieważność wyboru posła, rozstrzyga równocześnie co do przeprowadzenia wyborów uzupełniających oraz zakresu unieważnienia!

(s)